

Komunikaty niemieckie.

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatery główna, dnia 24 grudnia 1917 r.

Zachodni teren walk.

W łączności z walkami wywiadowczymi walka artyleryjska ożywiła się w pojedynczych okęgach.

Obustronny ogień trwał przez cały dzień na wschodnim wybrzeżu Mozy.

Wschodni teren walk.

Nic nowego.

Front macedoński.

Rozchwiał się atak nieprzyjacielski na stanowiska bułgarskie na pomoce od jeziora Doiran.

Na równinie Strumy trwa żywa działalność przedpolowa.

Włoski teren walk.

Pomiędzy Asiago i Brentą wojska feldmarszałka Conradia zdobyły Col del Rosso i wyżyny sąsiednie na wschód i na zachód.

Dotychczas uprowadzono przeszło 6 tys. jeńców.

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatery główna, dnia 25 grudnia 1917 r.

Zachodni teren walk.

Na froncie flandryjskim, nad kanałem La Bassée i na południowo-zachód od Cambrai przejęciowo wzmożła się działalność bojowa. Po obu stronach Mozy na Hartmannweilerkopf oraz w dolinie Thanner ogień wzmagal się w poszczególnych górzach ana.

Wschodni teren walk.

Nic nowego.

Front macedoński.

Na równinie Strumy wzmocniona działalność artyleryjska.

Włoski teren walk.

Ożywiona walka ogniowa trwała w dalszym ciągu, w ciągu całego dnia pomiędzy Asiago a Brentą.

Nieprzyjacielskie kontr-ataki przeciwko nowozdobytym stanowiskom oraz ich natarcie na Monte Percica zostały odrzucone.

Liczba jeńców z walk o Col del Rosso wzrosła do 9,000, w tej liczbie 270 oficerów.

Berlin. (Urzędowo). Wielka kwatery główna, dnia 26 grudnia 1917 r.

Zachodni teren walk.

Działalność artyleryjska ograniczała się ogniem dywersyjnym, który na południowo-wschód od Ypern, od Mouvres i pod Marcoing przejęciowo wzmagala się.

Natarcia wywiadowcze oddziałów francuskich na południe od Javincourt rozchwiał się w ogniu naszym i w walkach zblizka.

Na prawym brzegu Mozy ogień, który w uniach ostatnich był dość silnym, w dniu wczorajszym znowu osłabł.

Wschodni teren walk.

Nic nowego.

Front macedoński.

Żadnych większych operacji bojowych.

Front włoski.

Po silnym przygotowaniu artyleryjskim, wykonał nieprzyjaciel silne kontr-ataki przeciwko Col del Rosso oraz przeciwko wzgórzom sąsiednim po stronie zachodniej i wschodniej. Rozchwiał się one, przynosząc nieprzyjacielowi ciężkie straty.

Pierwszy General - Kwaternistrz. Ludendorff.

Odpowiedź na propozycje rosyjskie.

Brześć Litowski, 26 grudnia.

(Telegram W. A. T.).

W ciągu dzisiejszego posiedzenia delegacji sprzymierzonych państw prawie całkowicie sformułowana została odpowiedź na propozycje delegacji rosyjskiej.

Wobec tego jutro odbędzie się prawdopodobnie drugie posiedzenie plenarne.

Mowa Trockiego.

Sztokholm, 26 grudnia.

W ubiegły piątek Trocki wygłosił mowę, w której powiedział między innymi:

„Przedstawiciele mocarstw obcych niechaj wiedzą, że nie jesteśmy ślepi i nie pozwolimy sobie deptać po nogach.

W sprawie Czerwczyna i Pietrowa mieliśmy już sposobność dowiedzieć się od angielskiego, że przedewszystkiem chodzi nam o honor rewolucji.

Musimy pokazać naszym przyjaciołom, że nie służymy burżuazji angielsko-amerykańskiej.

Jeżeli dyplomaci mieszać się będą do naszych spraw, to przestaną być dla nas dyplomatai i staną się osobami prywatnymi, względem których ciężka ręka rewolucji nie będzie znała litości.

Konflikt rosyjsko ukraiński.

Petersburg, 26 grudnia.

(Telegram W. A. T.).

Pet. Ag. Tel. donosi:

Konferencja delegatów włościańskich wysłała do Kijowa 15 delegatów, aby załagodzić konflikt pomiędzy Radą ukraińską a Radą komisarzy ludowych.

Centralna komisja rewolucjonistów lewicowych wysłała również jednego delegata.

Obciążeni dyplomci.

Petersburg, 26 grudnia.

Rząd rosyjski zawiadamia wszystkich interesowanych, w szczególności zaś banki zagraniczne, że wszyscy dyplomatai i konsularni przedstawiciele Rosji oraz agenci, którzy odmówili uznania rządu komisarzy narodowych, zostali odwołani.

Wobec tego zawiadamia się banki, by nie udzielały im środków pieniężnych i kredytu. Wszystkie zobowiązania, zaciągnięte przez te osoby, będą uznane za nieważne.

Kłeska Kornilowa.

Petersburg, 26 grudnia.

(Telegram W. A. T.).

Pet. Ag. Tel. donosi:

Oddział Kornilowa, składający się z batalionów śmierci, ogółem 6000 żołnierzy i 200 karabinów maszynowych, całkowicie został pobity.

Foczem ścigany był przez oddziały marynarzy floty bałtyckiej i floty czarnomorskiej, oraz przez oddziały legionu polskiego na przestrzeni 100 wiorst w gub. charkowskiej.

Nasze straty wyniosły 19 zabitych i 92 rannych.

Przeciwko Kaledinowi.

Sztokholm, 26 grudnia.

Biurow Reutera donosi z Petersburga:

Biurow prasowe rady komisarzy ludowych zawiadamia, że armia kaukaska, w sile około 100,000 ludzi, zachodzi Kaledina od tyłu.

Do armii tej przyłączyły się niektóre plemiona górskie.

Stan obciążenia w Moskwie.

Petersburg, 26 grudnia.

(Telegram W. A. T.).

Pet. Ag. Tel. donosi:

W Moskwie ogłoszony został stan obciążenia dla zwalczania akcji kontr-rewolucjonistów.

Petersburg, 26 grudnia.

(Telegram W. A. T.).

Pet. Ag. Tel. donosi:

Pomiędzy komitetem komisarzy ludowych a centralną komisją rewolucjonistów lewicowych, doszło do porozumienia w sprawie utworzenia rządu.

Rewolucjonisci lewicowi otrzymają siedem miejsc.

Komisarzem dla spraw rolnictwa będzie Kaledin, komisarzem dla spraw samorządu — Treutowski, zarządcą pałaców Rzeczypospolitej — Izmałowicz.

Ponadto z pośród rewolucjonistów lewicowych będzie 3-ch ministrów bez portfele.

Kongres pokojowy.

Sztokholm, 26 grudnia.

Jak donoszą dzienniki fińskie, delegaci na konferencję pokojową zgodzili się na to, by powszechny kongres pokojowy odbywał się na gruncie neutralnym.

Za najodpowiedniejszy dla tych celów uznano Sztokholm.

Warszawa.

Kalendarzyk.

Imieniny. Dzisiaj: Jana Ap. Ew.
Jutro: Młodzianków M.

Wigilia u studentów.

W kuchni studenckiej przy ul. Ordynackiej, odbyła się w dniu 24 b. m., wspólna wigilia.

O godz. 3-iej zeszli się w sali jałnej biesiadnicy w liczbie około 120, i w obecności prof. L. Kryńskiego oraz opiekunów pp. Rydzkowskich, zasięli do wigilijnej wieczerzy. Po krótkim przemówieniu gospodarza kuchni stud. Stanisława Markusfelda, który zaznaczył koleżeńską jedność, łączącą biesiadników, podzielono się opłatkiem i życząc sobie doczekania lepszych, pomysłniejszych czasów, spożyto wspólnie skromną wieczerzę.

Po wigilii młodzież pozostała jeszcze długo przy biesiadnym stole, gawędząc wesoło i śpiewając chóralnie kolędy do których akompanjowały skrzypce, i fortepjan.

Wigilia trwała do 6-iej wieczorem.

W „Zjednoczeniu“.

W poniedziałek w południe w lokalu swoim zgromadziło się kilkudziesięciu członków „Zjednoczenia“. Po serdecznym przemówieniu nastąpiło łamano się opłatkiem.

W wieczór sylwestrowy w sali „Zjednoczenia“ odbędzie się koncert na rzecz świetlicy dla uczniów. Dochód cały przeznaczono na posiłek dla uczniów, którzy przybywają do tego lokalu na korepetycje, w braku światła i pomocy naukowej w domu.

Kooperatywa studentów politechniki.

Zawiązana została przy politechnice „Kooperatywa Tow. Bratniej Pomocy studentów politechniki warszawskiej“. W tych dniach odbyło się zebranie organizacyjne, którego wybory dały wyniki następujące: przewodniczący W. K. Heuneberg, zastępca przewodn. A. Grabowski, sekretarz J. Gajewski, skarbnik J. Wojciechowski, kierownik kooperatywy W. Drowdzki, członkowie zarządu L. Konarzewski i W. Rybicki.

„Bratnia Pomoc“ postanowiła tym razem przyjść z pomocą nie tylko swoim członkom, ale całemu ogółowi studentów politechniki. Kooperatywa zacnie być czynną po ferjach świątecznych.

Kwota Kościuszkowska.

Komitet kwesty Kościuszkowskiej prosi nas o zaznaczenie, iż mieszkańcy okupacji austriackiej dla uniknięcia trudności walutowych mogą wnieść zebrane ofiary bezpośrednio do oddziału Banku handlowego w Lublinie na rachunek Kwesty Kościuszkowskiej. Do tegoż Banku można przysłać pieniądze przekazami pocztowymi.

W komitecie warszawskim zamiast p. Ehrenkrausa z VIII okręgu wszedł przewodniczącą rady okręgowej, p. I. Kosiolkiewicz.

Loterja na walkę z gruźlicą.

Rozegranie loterii fantowej na rzecz warsz. Tow. przeciwgruźliczego, odbędzie się w dn. 19, 20 i 21 stycznia r. p. Komitet, którego prezydium stanowią margr. G. Wielopolski, Olgierd hr. Czartoryski i konsul Piotr Wertheim, zdołał zgromadzić mnóstwo wartościowych przedmiotów, dzięki czemu pokup na bilety, po 1 mk., jest bardzo duży. Są wśród fantów obligacje miejskie, ziemniaki w znacznej ilości, wagon węgla, kilka worków cukru, przedmioty złote i srebrne, meble, nowe kostjmy damskie, buciki, oraz mnóstwo starożytności i cennej galanterji.

Niezależnie od loterii, w dniu 15 stycznia odbędzie się w salach redutowych pierwsza w karnawale całonocna zabawa z oddzielną „tombolą“ fantową i niezwykłym koncertem, którego urządzeniem zajmuje się dyr. Ludwik Sliwiński. Będzie to zabawa na wzór dawniejszych słynnych tomboli, ale bez masek.

Gaz a iluzjony.

Z powodu braku światła w wielu domach mających tylko gazowe oświetlenie, całe rodziny odwiedzają często wieczorami kinematografy, w których też znać było pewne ożywienie frekwencji podczas wieczorów przedświątecznych.

Wspólny protest.

Z powodu zamierzonego wystawienia na liczącą znacznie większą liczbę domów przez Tow. Kred. m. st. Warszawy, wszystkie cztery istniejące w Warszawie zrzeczenia właścicieli domów wystąpią z wiceem protestującym przeciw temu zamierzeniu.

Pogotowie w święta.

W ciągu dwóch dni świątecznych Pogotowie ratunkowe było wzywane do 45 wypadków

wierzeń złączyć w jeden niemiecki kościół narodowy. Nierozważne to marzenia! Usiłowania, zmierzające do tego, ażeby odkryć jakieś niewyraźne, międzynarodowe chrześcijaństwo, kończą się na zupełnej utracie wiary, na religijnym bankructwie. Do takiego zaparcia się zasad, do przesunięcia granic, do strwożenia skarbów wiary i łaski, do takiej zarady naszych wierzeń i Kościoła naszego, przystąpić nam nie wolno. „Jeden pasterz i jedna owczarnia“ — to jest dla nas jasna nadzieja przyszłości. Ale spełnienia się jej nie wolno nam chcieć przyspieszać zaprzeczaniem chociażby najmniejszej drobności z tego, co nalczy do istoty naszej świętej wiary katolickiej, tak jak ją głosi w imię Pana i Zbawiciela naszego urząd nauczycielski Kościoła.

List pasterski zawiera ponadto szereg praktycznych wskazówek, dotyczących się zgodnego współżycia z inowiercami, przyczyna biskupi zwracają wyraźną uwagę na to, że co innego jest harmonijne współżycie, a co innego współpraca w różnych dziedzinach życia i że ta ostatnia mogłaby się stać niebezpieczną dla katolicyzmu, mianowicie tam, gdzie wspólne zadania i cele łączą się ściśle z zagadnieniem poglądu na świat i religję.

Zapowiedzi rosyjskie.

Petersburg, 24 grudnia.

Doniesienie Petersburskiej Agencji telegraficznej:

W sobotę 22-go grudnia o godzinie 4-iej po południu odbyło się pierwsze posiedzenie członków delegacji dla rokowań pokojowych, które zagał książę Leopold Bawarski. Przedstawicielem Niemiec jest sekretarz dla spraw zewnętrznych v. Kühlmann, Austro - Węgier — minister spraw zagranicznych hr. Czernin, Turcji — minister spraw zagranicznych, bej Nessini, Bułgarii — minister sprawiedliwości — Popow. Sekretarz stanu v. Kühlmann zaproponował, by przewodnictwo obejmowała kolejno każda delegacja.

Nasza delegacja zażądała jawności i prawa ogłaszania protokółów, co też osiągnęła. Delegacja rosyjska jest zdania, że jedynymi jednakimi możliwymi dla wszystkich do przyjęcia zasadami pokoju są wytoczone podstawy, przyjęte jednogłośnie na zjeździe włościan rosyjskich. Delegacja rosyjska zaproponowała przyjęcie sześciu punktów, jako podstaw do rokowań pokojowych.

1) Aneksje przymusowe zdobytych podczas wojny terytorjów są niedopuszczalne. Wojska na terenach okupowanych opuszczają je bezzwłocznie.

2) Całkowite przywrócenie niepodległości politycznej ludów, jak to było zapowiedziane podczas wojny obecnej.

3) Rozmaitym narodowościom, które przed wojną nie były politycznie niezależne, będzie pozostawiona możność swobodnego wypowiedzenia się za przynależnością do tego lub innego państwa, albo też drogą głosowania, — ogłoszenia swej narodowej niepodległości. Plebiscyt odbywać się musi w warunkach zupełnej swobody mieszkańców odpowiednich terytorjów, w tej liczbie — zbiegłych emigrantów.

4) Na terytorjach, zamieszkałych przez rozmaite narodowości prawa mniejszości zawarantowane będą specjalnymi prawami, zapewniającymi im niezależność narodowej kultury i autonomicznej administracji.

5) Żaden z krajów wojujących nie płaci odszkodowania wojennego. Co się tyczy już opłaconych kontrybucyj, to będą one zwrócone. Co się tyczy odszkodowań dla osób prywatnych, to w tym celu przeznaczone będą osobne sumy, wpłacone proporcjonalnie przez wszystkie państwa, prowadzące wojnę.

6) Sprawy kolonialne będą załatwione z zastosowaniem punktów pierwszego do czwartego. Delegacja rosyjska uważa za niedopuszczalne supremację silniejszej narodowości nad mniejszą zarówno drogą bojkotu ekonomicznego jak i przez podporządkowanie jednego kraju innemu przez zawieranie traktatów handlowych i celnych, naruszających wolność handlu trzeciego kraju, wreszcie przez bickadę morską.

Po tem oświadczeniu sekretarz stanu v. Kühlmann powiedział, że inne delegacje życzą sobie przerwy dla omówienia odpowiedzi. Zgodzono się na to i odłożono posiedzenie do jutra do godziny 4-iej po piudniu.

Za odwołanie generala.

Sztokholm, 26 grudnia.

Z Tazkent u nadeszła tu wiadomość, że general Korowiczenko, którego Kerenski w swoim czasie mianował dowódcą turkiestańskiego okręgu wojskowego, został zamordowany przez tłum.

ŁÓDŹ.

Kronika łódzka.

Osobiste.

Inspektor szkolny okręgu m. Łodzi, p. Grabiński, wyjechał i wróci dn. 6-go stycznia 1918 r.

Statystyka ludności

W okresie 68-go rozdawnictwa kart chlebowych uczątki komitetu rozdzielu zbiera i mąki w czasie od 31 grudnia r. b. do dnia 8 stycznia 1918 r. rozdała ludności, w celach statystycznych, specjalne kwestjonariusze, zawierające szereg pytań, skierowanych do ludności. Odpowiedzi na nie winny być czytelnie wpisane w każdej rubryce i zwrócone do uczątków w terminie między 9 i 22 stycznia 1918 r.

O ile właściciel legitymacji w powyższym terminie nie zwróci wypełnionego kwestjonariusza, wydanie kart chlebowych w okresach następnych zostanie wstrzymane, aż do czasu przedstawienia odpowiedzi.

Miejska fabryka chemiczna.

W celu fabrykacji podchlorku sodu dla użytku do celów biologicznych, wydział zdrowotności magistratu zawarł umowę z Tow. akc. K. Scheiblera, zgodnie z którą podchlórek będzie fabrykowany w bielniku fabryki Scheiblera. Nadejście aparatów oczekiwane jest w najbliższych dniach. Po nadejściu ich natychmiast rozpocznie się fabrykacja.

Z wydziału zdrowotności.

Wydział zdrowotności dla skuteczniejszej walki z chorobami zakaźnymi postanowił obstarlować szósty ruchomy aparat dezynfekcyjny.

W sobotę zostanie uruchomiony I-szy dom izolacyjny przy ul. Zakątnej 44.

Z koła kuratorów szkół żyd.

Na posiedzeniu koła kuratorów żydowskich szkół miejskich początkowych postanowiono, między innymi, urządzić świetlicę dla biednych uczniów szkół miejskich przy kuchni kuratorjum, mieszczącej się przy ul. Sienkiewicza Nr. 22. Przeczytano sprawozdanie z działalności niedawno otwartej kuchni kuratorjum, widać z niego, że kuchnia wydaje obecnie około 1,000 obiadów dziennie, z których dla 7 szkół obiady wydawane są na miejscu, zaś dla 6 szkół są rozwożone.

Nowe świadectwa zgonów.

Z dniem 1 stycznia zostaną wprowadzone nowe wzory świadectw zgonów, wystawianych przez lekarzy. Uzupełnione są one przez niektóre dane, potrzebne wydziałowi statystycznemu.

Z gminy żydowskiej.

Na ostatnim posiedzeniu zarządu gminy przy współudziale rabina Treistmana omawiano sprawę zaopatrzenia ludności żydowskiej w mąkę, mąkę kartofilną i cukier. Przyjęto do wiadomości, że zarząd poczynił już odpowiednie kroki w drodze nadzorczych. Oferte sekcji żywnościowej przy Łódz. Zwd. Tow. dobroczynności o przekazaniu jej sprzedaży powyższych produktów uchwalono rozpatrzyć dopiero po otrzymaniu od władz pozytywne rezultaty. Następnie przystąpiono do rozważenia sprawy budżetu na 1918 r. Zważywszy, że duchowieństwo, wskutek niestandardnych warunków, przeżywa bardzo krytyczne czasy, że etat jego jest zmieniany od 1913 r., że materiały na pochowanie zwłok dosiły nadzwyczajnie ceny, że liczą ubogich i bezczynnych dzieci wzrasta w zatrważający sposób, rząd uznał za niezbędne poczynić niektóre zmiany w rozdziałach I i III budżetu. Postanowiono zakomunikować sekcji o istnieniu nad bezdomnymi dziećmi, że del. nies. p. m. biednym uchwała wyasygnować na utrzymanie dzieci 78,000 mk. Wpływ tegoroczny ze składki obywateli na utrzymanie instytucji administracyjnych, dobroczynnych etc., pomimo końca roku, nie dosięgnął w wysokości, wymaganej budżetem. Na poczet dochodów przewidzianego w kwocie 3,115 mk., udało dotychczas około 170,000 mk. Rachunek kasy gminy zamknięty został z znacznym deficytem.

Wielki wieczór Sylwestrowy.

Program wielkiego wieczoru Sylwestrowego, urządzonego przez Towarz. literatów i dziennikarzy polskich w Łodzi, Łódzką Orkiestrę Symfoniczną i Zrzeszenie artystów-malarzy, zapowiada występ primadonny operetki warszawskiej, Olgi Orlińskiej, doskonałego bajkopisarza i reżysera Beuedykta Hertza, baletu warszawskiego, Łódzkiej Orkiestry Symfonicznej, artystów Teatru Polskiego pp. Adamów, Wierzejskiej, Nowakowskiego, Trzywara, Tartakowicza i Woskowskiego, oraz jednego z wierszyarzy...

waków opery warszawskiej. Poza częścią koncertowo-kabaretową, z estrady pokazywane będą publiczności karykatury, które odpowiednimi wierszykami objaśniać będzie konferencjer. Również ciekawie zapowiada się turniej poetycki. Zabawę uzupełnią pracowni malarskie, wykonywane na oczekiwaniu potrawy i karykatury obecnych, poczta towarzyska, oraz confetti i serpenty. Zamiast programu, sprzedawana specjalna będzie jednodniówka, zawierająca szereg utworów literackich i ilustracji. Podczas zabawy czynną będzie restauracja i kawiarnia. Sprzedaż biletów na wieczór Sylwestrowy odbywa się w „Czytelnicy Nowości“ Alfr. Straucha, Dziełna 12. Popyt na nie jest ogromny, gdyż na wielką zabawę Sylwestrową, urządzaną przez trzy nasze zawodowe zrzeszenia artystyczne, wybiera się miasto całe.

Teatr Polski.

W nadchodzący piątek i sobotę Teatr Polski obchodzić będzie złote gody pracy scenicznego jednego z najznakomitszych aktorów polskich z udziałem sędziwego jubilata. Dana będzie ulubiona komedia Fredry „Pan Jowialski“, w której Rapacki stwarza arcytyp starszaka — prawdziwe arcydzieło sztuki aktorskiej. W przedstawieniach bierze udział również wnuk jubilata p. Jerzy Leszczyński, wybitny artysta teatru „Rozmaitości“. Korzystając z pobytu p. Leszczyńskiego w Łodzi, dyrekcja teatru uprosiła go o dodatkowy występ w komedii Fredy (syna) p. tyt. „Oj młody, młody“, która dana będzie w sobotę dn. 29 grudnia o godz. 3 ej popołudniu, po cenach popularnych. Bilety są już do nabycia w kasie teatru.

REPERIUAR.

Czwartek, d. 27 grudnia o godz. 8 po poł. cen. popul. „Noc listopadowa“. — Wieczorem o godz. 7 i pół „Dwaj malcy“.
Piątek, dn. 28 i 29 grudnia o g. 7 i pół wiecz. uroczyste przedstawienie „Pan Jowialski“, z gościnnym występem Wincentego Rapackiego i Jerzego Leszczyńskiego.
Sobota, d. 29 grudnia o godz. 3 po poł. po cenach popul. „Oj młody, młody“, z gościnnym występem Jerzego Leszczyńskiego.
Niedziela, dn. 30 grudnia o godz. 3 pp. po cenach popul. Urop małżeński. — Wieczorem o godz. 7 i pół „Dwaj malcy“.
Poniedziałek, dn. 31 grudnia, o godz. 7 i pół wiecz. „Wieczór Sylwestrowy“.

Krwawy napad bandycki.

W wieczór wigilijny o godz. 5-ej w mieszkaniu handlującego drzewem Majera Lichtensztajna przy ul. Cegielińskiej 87 dokonano zuchwałego napadu bandyckiego, ofiarą którego padła służąca, 22-letnia Róża Kaluszyner.

Majer L. Lichtensztajn, 75-letni wdowiec od kilku lat zamieszkuje w domu tym mieszkanie nr. 1-szem piętrze w okolicy. W tych dniach Lichtensztajn powrócił z podróży. O wyz. wymienionej porze służąca przyniosła Lichtensztajnowi kupione na ulcy gazety. Po kilku minutach służąca przyszła po raz drugi, oznajmiając, że przyszedł jakiś młody człowiek, który z Lichtensztajnem oragnie pomówić. Ten, nie potuzerwając nic złego, wyszedł mu naprzeciw. W przedpokoju, przylegającym do kuchni, w której znajdowała się służąca, do Lichtensztajna przystąpił nieznajomy i, wyciągnąwszy ku niemu rewolwer, zażądał wydania pieniędzy, grożąc w razie przeciwnym śmiercią. Lichtensztajn, steroryzowany skierowaną ku niemu bronią, wyciągnął z kieszeni pugilares, wydając też z niego posiadaną gotówkę.

Służąca, idąc w kuchni, podbiegła z tyłu do bandyty i chwyciła go za rękę, w której trzymał rewolwer. Lichtensztajn, korzystając z tego, wybiegł przez otwarte drzwi na schody, tutaj jednak siły opuściły go i padł zmęczony. Prawo podobnie i służąca pragnęła uciec z Lichtensztajnem, lecz bandyta strzelił za nią, powalając ją okrwawioną na ziemię. Kula rewolwerowa trafiła Kaluszynerównę w tylną część głowy.

Po dokonaniu tego morderczego czynu bandyta rzucił się do ucieczki. Za przebieganiem przez podwórce rzucił się w pogoń stróżowie, do którego bandyta dał kilka strzałów, które jednak chybiły. Na odgłos strzałów zbiegli się ludzie. Bandyta, ostrzeliwując się, zdołał zbiec przez pole i uciec pogoń.

22-letnią służącą, Różę Kaluszyner, w stanie ciężkim odwieziono do szpitala małż. Późniejszych, gdzie we wtorek rano zmarła.

Stary Lichtensztajn wkrótce oprzytomniał, wchodząc z niebezpiecznej opresji bez szwanku. Bandyta, który dokonał napadu, był dość przyzwoicie ubrany. Głowę miał nakrytą czapką cyklistowską z nasusnikami.

Policja kryminalna, zawiadomiona o wypadku, wszczęła energiczne śledztwo i poszukiwania.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę ś. d. ks. prałatowi

LUDWIKOWI DĄBROWSKIEMU

b. dziekanowi łódzkim

z Wielebnem Duchowieństwem na czele: Najdosłowniejszemu Arcypasterzowi J. E. ks. Kakowskiemu, J. E. ks. Biskupowi Ruszkiewiczowi, ks. kanonikowi Liofińskiemu, kolegom kanonom, którzy na własnych barkach dźwigali szczyt zmarłego, za wszelkie trudy i troski w opiekę w czasie Jego długotrwałej choroby: ks. prałatowi Łyszkowskiemu, ks. kan. Gniazdowskiemu, ks. Stefanowi Zawadzkiemu składa najczystsze „Bóg załóż!“ pozostała w smutku siostra z córką, bratowa z córkami i nieobecna w kraju reszta rodziny.
102/8

Więści z Rosji.

Przywrócenie patriarchyatu w Rosji.

Według pism rosyjskich, wszechrosyjski sobór przywrócił w Rosji patriarchyat.

Patriarchyat będzie stał na czele zarządu sprawami rosyjskiej cerkwi prawosławnej. Wyższą zaś sądową, sprawodawczą i kontrolującą władzę w cerkwi prawosławnej pozostawiono soborowi, który będzie zwoływany w pewnych stałych okresach czasu. Patriarchyta wespół z organami zarządu cerkiewnego będzie podlegał soborowi.

Patriarchyat został z trzech kandydatów — metropolita moskiewski — Tichon.

Kandydowali na to stanowisko: arcybiskup Antoniusz charkowski, arcybiskup Arseniusz nowogrodzki i wybrany.

Wybór odbywał się drogą ciągnięcia losów.

Demobilizowani.

Korespondent kijowski jednego z pism moskiewskich donosi:

Przez Kijów podążają demobilizowani żołnierze.

Ostrzejszych zaburzeń nie było.

Żołnierze narzekają jedynie na powolny ruch pociągów.

Gdy tylko żołnierze zobaczą pociąg osobowy, wnet porzucają swoje wojskowe i sadowią się w osobowych, nie tylko wewnątrz, lecz na platformach, na dachach i buforach. Konduktorzy pozbawieni są możliwości poruszania się w wagonach.

Całą drogę żołnierze spędzają skupieni w zwarią masę.

Banki i bolszewicy.

Moskiewski oddział Banku państwa, mimo otrzymanych niezbędnych do operacji sam, jak informuje prasa tamtejsza, nie jest jeszcze czynny. Spowodowane jest to tem, że komisarze komitetu wojenno-rewolucyjnego usiłują wmieszać się do wewnętrznych czynności banku.

Jednocześnie z tem, komisarze wydali rozporządzenie warte, strzegące banku, by nie dopuszczano nikogo do skarbca banku.

Administracja banku nie uważa się za uprawnioną do uznania podobnego mieszania się do swoich spraw za zgodne z prawem.

Na ogólnym zebraniu pracowników banku uchwalono zaprotestować przeciw zagrożeń władzy przez bolszewików.

Nie uznając wspomnianego zarządu, postanowiono odmówić jakiegokolwiek pomocy, która by prowadziła do ugruntowania tej władzy.

Banki prywatne rozpoczęły czynności.

Moskwa i front zagrożone głodem.

Do centralnego komitetu wszechrosyjskiego związku kolejowego zgłosili się delegaci północnego frontu, Bublikow i Olszański, którzy zakomunikowali, że zboża w armii wystarczy zaledwie na 3 dni, przeto polecają im w imieniu armii zwrócić się do wszytskich organizacyj z prośbą o pomoc w przysyłaniu transportów zboża. Armii wogóle brak zboża i umundurowania.

Centralny komitet wszechrosyjskiego Związku kolejowego zwołał naradę uczelników kolei moskiewskiego węzła kolejowego, przedstawicieli głównych komitetów kolejowych i t. d.

Na naradzie ustalono, że mimo trudności przewozowych, z transportu żywnościowego, przeznaczonych dla północnego frontu, przesyłano tylko 19 wagonów z mąką, przeciw groźba głodu wyrywa nie tylko skutkiem ruin przewozowej, lecz i skutkiem niewysyłania zboża z odosynionych centrów.

Z zapasu przeznaczanego dla ludności Moskwy niedowladowano tylko 38 wagonów z mąką pęsną i 36 wagonów z żywnością. W tym wypadku głód grozi Moskwie skutkiem niewysyłania zboża z żywnościowych okręgów.

Narada postanowiła w braku zboża, wysłać na front cztery podągi z ziemniakami i kapustą i zapasów przeznaczonych dla wojska, lecz na skutek orzeczenia bolszewickiego komisarza m. Moskwy, Szlichtera, został wysłany na front tylko jeden wagon, reszta została dla ludności Moskwy.

Na ochotnika.

Pisma petersburskie donoszą, że przyświeceni sw. Piotra i Pawła postanowiono zesłać do uwięzionych junkrów. Żołnierze odmówili spełnienia mord. „Krasnej Gwardji“ sformułowała na ochotnika oddział, który systematycznie rozstrzeliwał grupami niebezpiecznych młodzieńców.

To i owo.

Nerwowa dama.

Znany pianista przed kilku dniami urządził w Berlinie koncert. Na fortepianie postawiono szklaną wodę.

Pewna młoda dama, siedząca w pierwszym rzędzie obserwuje szklaną z zajęciem.

Pierwszy utwór odegrany. Burza oklasków. Tylko dama siedzi nieruchomo. Wirtuoz zaczyna grać. Dama nie spuszcza oka ze szklanki. Znowu pauza, znowu entuzjastyczne oklaski.

Dama ani drgnie. Patrzy na szklanę. Na twarzy maluje się nerwowe zaniepokojenie.

Koncert dobiega do końca. Artysta bierze precudnie miłkie pianissimo. Nagle szklanka z łoskotem pada na ziemię i tłucze się.

Dama rozpromienia się. Z ust jej pada pełne ulgi i zadowolenia:

— Nareszcie!..

Przełknięta „Sztuka klasyczna“.

Pewien berliński handlarz, zaproponował kupno dzieła Fra Angelica jakimś bogaczowi za 600,000 mk. Pragnąc zagwarantować autentyczność obrazu, przedłożył klientowi tom „Sztuki klasycznej“ z reprodukcją obrazu.

Meloman przyglądając się książce, przeczytał, że właścicielem Fra Angelica jest pewien kolekcjoner z Frankfurtu.

Nie mówiąc pojechał tam i po krótkim targu nabył oryginał za sumę 320,000 marek.

Nie chcąc być niewdzięczny przesał berlińskiemu handlarzowi 10% tytułem prowizji, który jednak nie ocenił tej subtelności i przełknął magnata, a przedewszystkiem „Sztukę klasyczną“.

Nowa choroba.

Dr. Riehl z Wiednia demonstrował w towarzystwie lekarskiem kilka wypadków nowej i nieznannej choroby skóry.

Skóra głowy, twarzy, czoła i skroni nabiera ciemnobronzowej barwy, która po pewnym czasie przechodzi na uszy i szyję, a nieraz na inne części tułowia. Zabarwione części skóry grubieją, stają się szorstkie i robią wrażenie jakby przysypanych jakimś proszkiem.

Wszelkie dotychczasowe leczenie zabarwienia nie usowa, przymem pacjent dotknięty tą chorobą, czuje się doskonale i nie skarży się na żadne bóle.

Ogonki mieszkanicow.

Do plagi ogonkowej przybywa jeszcze jednna odmiana, a mianowicie ogonek mieszkanicow.

W Amsterdampie jest taki brak mieszkań że skoro opróżnia się jakiś dom lokatorzy szturmem dobijają się o wynajęcie go.

Aczkolwiek kamienicznicy robią doskonałe interesy, jednakże ogonki wystające przed drzwiami zatrzuwają im życie, tak że wielu wynajmuje pierwszemu lepszemu lokatorowi, by uwolnił się od targów i nachodzenia.

Król Albert królem Jeruzolimy.

„Echo Belge“ w ostatnim z numerów podaje następujące uwagi:

W zdobyciu Jeruzolimy brali udział także belgowie, idąc w ten sposób za śladami wielkiego swego przodka Gottfrieda de Bouillon, pierwszego króla Jeruzolimy.

Tytuł ten, jako tytuł honorowy nosi do dnia dzisiejszego cesarz austriacki. Byłoby pożądanem, aby przyszły kongres przyznał tytuł ten najpotężniejszemu wprawdzie, ale i najstarszemu królowi Albertowi.

Oliwina luneta

Donoszą pisma francuskie w Kalifornii w watorjum Mount Wilson zbudowano luneta, która wielkością i czułością przewyższa wszystkie aparaty.

Srednica lunety wynosi 2.67 m., długość jej przy pomocy rozmaitych przyrządów do jej się doprowadzić do 48 m. Cała luneta, podsiawa waży 100,000 kg. soczewka zaś 4000 kg.

Przez Kijów i Kijów.

Jedno z fińskijskich pism donosi, że na pewnym zebraniu w Turku rewolucjonisci uchwalili na nowo innemu prawo zakazujące noszenia mankietów i kolnierzyków aby panowie burżoi podobni byli do innych ludzi. Wolność, równość, braterstwo, wolność.

